Str. 4. Nieudana próba ex-kaisera

Nr. 289 OPŁ. POCZT. UISZCZ. RYCZ. Zakopane-Krynica piątek 21 października 1927 r. CENA 20 GR. Rok II.

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

Rozstrzygająca walka o władzę w Rosji

Między Trockim a Stalinem

Nowa partja komunistyczna w Rosji

Działa tajnie propagandą i terrorem przeciw Sowietom

Walka między Trockim a Stalinem o wpływy w rosyjskiej partji komunistycznej i o rządy w Rosji **weszła w stadjum rozstrzygające.** Wyrzucony z partji **Trocki stworzył nową partję komunistyczną, która działa tajnie i, jak depesze donoszą, weszła nie tylko w szeregi robotnicze, ale i do armji sowieckiej.** Trocki, stary wyga spiskowy, **chwycił się tajnego terroru** prawdopodobnie w odpowiedzi na rewizje i aresztowania, jakich dokonują funkcjonarjusze Stallina w szeregach jego zwolenników.

Walka dwu dygnitarzy sowieckich o władzę musi wstrząsnąć do głębi Rosją a przedewszystkiem komunizmem rosyjskim. Mniejsza o to, kto zwycięży — Trocki czy Stalin. **Z walki tych dwu dygnitarzy bolszewickich komunizm wyjdzie osłabiony a może i zdruzgotany. Czy Rosja nie zbliża się do chwili, kiedy na gruzach ustroju sowieckiego nowe siły polityczne zbudują nową Rosję.**

Zagadnienie to jest niezwykle ciekawe a szczególnie nas, jako bezpośrednich sąsiadów musi interesować.

*

RYGA, 19.10. ATE. **W Kijowie wykryto rozgałęzioną organizację opozycyjną t. zw. trockistów.** Organizacja ta istniejąca nielegalnie rozpowszechniała literaturę agitacyjną, **nawołując do walki z obecnem kierownictwem partji komunistycznej. Organizacja posiadała w Kijowie kilka mieszkań konspiracyjnych. Prowadziła agitację wśród armji czerwonej i posiadała wielu zwolenników wśród bezpartyjnych.** Ustalono, iż w wielu wypadkach **opozycjoniści posługiwali się terrorem w celu usunięcia wybitniejszych zwolenników Stallina. Organizacja pracowała w ścisłym kontakcie z Trockim.** Organizacja kontrolująca usunęła z partji 23 opozycjonistów, których losem zajęły się organy G. P. U.

RYGA, 19.10. ATE. „Izwiestja" podają sprawozdanie obwodowej komisji kontrolującej sowieckiej partji komunistycznej w Rostowie nad Donem. **Komisja ta stwierdziła istnienie tajnej organizacji opozycyjnej, członkowie której działali w obwodzie dońskim i na Kaukazie północnym. Rozpowszechniono wśród ludności literaturę antysowiecką.** Siedmiu członków tej organizacji wykluczono z partji.

Sprawa dr. fil Oskara Wojnowskiego

Znany w Polsce z leczenia ziołami tybetańską metodą dr. fil. Oskar Wojnowski — został jak wiadomo, oskarżony przez Komisarjat Rządu o niedozwolone stosowanie gwałtownych środków trujących oraz przechowywanie i sprzedaż tych leków.

Sąd Pokoju 24 okręgu uznał dr. W. winnym sprzedaży bez pozwolenia środków trujących, skazał go na zapłacenie grzywny w kwocie 500 złotych z zamianą na miesiąc aresztu.

Obecnie na skutek apelacji tak ze strony Komisarjatu Rządu, który uważa, że dr. Wojnowski winien ponieść karę także za uprawianie praktyki lekarskiej, jak również i oskarżonego — sprawa ta w dniu dzisiejszym rozpatrywana jest przez wydział odwoławczy Sądu Okręgowego w Warszawie

Rozprawa zaczęła się o godz. 11-tej. Sala przepełniona. Zainteresowanie ogromne.

Jednodniowy

Strajk manifestacyjny

Urzędników bankowych

Dziś rano rozpoczął się w większości banków warszawskich strajk manifestacyjny urzędników bankowych dla poparcia żądań strajkujących urzędników Banku Dyskontowego.

W tych wszystkich bankach, które zostały objęte strajkiem manifestacyjnym, pracują jedynie dyrektorzy, prokurenci, naczelnicy wydziałów i kasjerzy.

W kilku bankach urzędnicy postanowili nie przyłączać się do strajku. Są to banki: Bank Cukrownictwa, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ziemiański, Polski Bank Przemysłowy.

W niektórych bankach, jak w Banku Amerykańskim o godz. 10 urzędnicy byli jeszcze niezdecydowani.

Zapytywany przez nas Związek Pracowników Bankowych oświadczył, że w tych bankach które nie zostały objęte strajkiem do strajku nie dopuściły dyrekcje banków.

O godz. 10.15 rozpoczął się wiec strajkujących urzędników w sali Towarzystwa Hygjenicznego przy ul. Karowej.

Wiec zagaił prezes zarządu głównego Związku Pracowników bankowych p. Dabulewicz. Przewidywany jest gremjalny pochód wszystkich zebranych przed gmach Prezydjum Rady Ministrów, gdzie zostaną wręczone wicepremjerowi Bartlowi rezolucje wiecu.

Na łów, na łów towarzyszu mój!

Pułk. Sławek wyjechał

do Jabłonowa

Pod Kopyczyńcami w Małopolsce wschodniej leży wieś Jabłonów. Właścicielem jest p. **Choiński - Dzieduszycki, który** zawsze w połowie października w swych lasach **urządza wielkie polowania.** W tym roku polowanie to będzie miało charakter wysoce polityczny.

Oto **dzisiaj rozpoczynają się w Jabłonowie obrady ziemian wschodnio - małopolskich zbliżonych do rządu. Tematem obrad ma być sprawa bloku wyborczego ziemian sanacyjnych z innymi grupami sanacyjnemi. Ciekawą jest rzeczą, jak zjazd jabłonowski, który po Nieświeżu, Dzikowie i Poznaniu jest 4-ym tego rodzaju zjazdem, ustosunkuje się do ukraińskiej Undo i do żydowskich ortodoksów.**

Na zjazd wyjechał **pułk Sławek,** który wypowie **referat polityczny.**

Sensacyjny początek w procesie Schwarzbarda

Zabójca Petlury włamywaczem

i komunistą

Publiczność w sądzie powitała jego zeznania śmiechem

PARYŻ, 19.10. PAT. Proces zabójcy atamana Petlury rozpoczął się przed paryskim sądem przysięgłych wczoraj o godz. 12 i pół w południe. Rozprawom przewodniczył prezes Flory. **Powództwo cywilne wnosi między innymi mec. Poznański z Warszawy.**

Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych **nastąpiło odczytanie aktu oskarżenia, według którego okoliczności mordu nacechowane są wyrafinowanem okrucieństwem. Morderca bowiem strzelał jeszcze pięć razy do leżącego atamana.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło **badanie oskarżonego** przez prezesa Flory, który szczegółowo rozpatruje zeznania Schwartzbada, **wykazując niejednokrotnie sprzeczności w danych przez niego wyjaśnieniach.**

Walka dochodzi do najwyższego napięcia w chwili, gdy **adwokat Campnchy stwierdza, że Schwartzbard został dwukrotnie osądzony w Austrji i na Węgrzech za kradzież z włamaniem. Oskarżony daje odpowiedź wymijającą, która wywołuje śmiech publiczności. Przyparty do muru przez powoda cywilnego mecenasa Poznańskiego traci pewność siebie. Obrońca jego stara się poprawić wrażenie, lecz nie udaje mu się to.** Przewodniczący, po stwierdzeniu **nowego kłamstwa Schwartzbarda** dawanych przez niego wyjaśnieniach o podróży do Rosji w 1917 roku, gdzie **jak się okazuje szerzył na statku francuskim propagandę bolszewicką,** ogłasza przerwę do dnia dzisiejszego.

Rozstrzygająca bitwa o stolicę Chin

W Pekinie słychać strzały karabinowe

LONDYN, 19.10. ATE. **W Pekinie słychać już wyraźnie nietylko ogień artyleryjski, ale nawet i ogień karabinowy. Zajadłe boje toczą się w niedalekiej odległości. Armja prowincji Shansi i sprzymierzone z nią armje odzyskały już po ostatnich niepowodzeniach zupełną swobodę ruchu i przeszły na wszystkich punktach do ataku. Głównem zadaniem armji północnej jest niedopuszczenie do koncentracji sił mukdeńskich. W Pekinie panuje niebywała panika.** Krążą najrozmaitsze pogłoski, którym napróżno przeciwdziała biuro prasowe armji północnej. **Oddziały jeńców armji północnej przy dźwiękach muzyki, prowadzone przez miasto nie wpływają na poprawę nastroju. Straty w ostatnich bojach są bardzo duże.**

Jutro nie będzie Sejmu

Dnia 20 b. m. mija termin, do którego zostały odroczone obrady sesji nadzwyczajnej Sejmu. Dowiadujemy się, że p. marszałek Rataj nie zwoła posiedzenia Sejmu na dzień 20.

GIEŁDA

Dzisiejsze przedgiełdowe zebranie odbyło się przy tendencji spokojnej, w przewadze realizacja, kształtowanie się kursów niejednolite, częściowo słabiej.

Wymieniano: B. Polski 158,75; W. Cukier 6,15; Węgiel 121,50; Nobel 51,00; Cegielski 58,50; Lilpopy 41,00; Ostrowiec 99,50; Modrzejów 10,50; Pocisk 3,00; Rudzki 66,50; Starachowice 82,50; Żyrardów 20,75; Zawiercie 43,50; Borkowski 4,15; 4 i pół proc. L. Z.Z. ziemskie złotowe 63,00; 5 proc. L. Z. miejskie złotowe 70,00.

Dolar w obrotach pozagiełdowych 8 88 i pół.

Rubla złote 4,73.

NASZE „ABC“

Polska i Rumunja

Od dwóch dni bawi w Warszawie wycieczka dziennikarzy rumuńskich, przybyłych tu przedewszystkiem dla zacieśnienia polsko - rumuńskiego porozumienia prasowego. W dniu wczorajszym rozpoczęły się już w tej sprawie pierwsze narady.

Śmiało rzec można, iż każdy, kto pracuje nad zacieśnieniem węzłów przyjaźni, łączących Polskę i Rumunję, oddaje w ten sposób najlepszą usługę obu państwom i obu narodom. Rzeczpospolita Polska i Królestwo Rumuńskie są państwami przez historję i położenie geograficzne skazanemi na najściślejszą, najgłębiej sięgającą współpracę. Jednoczy je cały szereg wspólnych dążeń, żadne sprzeczne interesy ich nie dzielą.

Państwo Polskie odrodziło się wskutek wojny światowej. Rumunja zaś dzięki tej wojnie powiększyła więcej niż dwukrotnie swe terytorjum. Oba narody są więc zmuszone do obrony układu stosunków, wytworzonego przez traktaty pokoje, gdyż naruszenie tego porządku w jakiemkolwiekbądź miejscu zagraża natychmiast całemu nowemu ustrojowi Europy. Tak więc Rumunja i Polska, stanowiące jednolity blok terytorjalny, zajmujący około 700 tysięcy klm. kwadratowych, oparty o Bałtyk i Morze Czarne i zamieszkany przez blisko 50 miljonów ludzi — to potężny czynnik pokoju w Europie, potężna gwarancja utrzymania obowiązujących obecnie linji granicznych. Pod względem gospodarczym obydwa kraje mogą doskonale zorganizować swe współżycie i swą współpracę.

Obok jednak współdziałania politycznego i gospodarczego konieczne jest również bliższe niż dotychczas współżycie w dziedzinie kulturalnej, artystycznej, umysłowej. Nie zapominajmy, że zarówno naród polski, jak rumuński wyrastały na tej samej kulturze łacińskiej, a już ten fakt musi nieść za sobą wspólność podstaw cywilizacyjnych, dążeń, ideałów. Zrozumienie wzajemne jest więc rzeczą nadzwyczaj łatwą, trzeba tylko lepszego wzajemnego poznania.

Mamy nadzieję, że obecne narady dziennikarzy rumuńskich z polskimi stanowić będą znaczny krok na drodze ku temu celowi. Z całego serca życzymy im najlepszych wyników.

Co może ekspertyza chemiczna?

Tajemnica mogił z przed roku

Została częściowo wyjaśniona
Kto zamordował żebraka?

ŁÓDŹ, 19.10. (Tel. wł.) W dniu 24 września na Polesiu Widzewskiem w odległości 20 metrów od ulicy Konstytucyjnej wykopano z ziemi trupa mężczyzny, znajdującego się w stanie całkowitego rozkładu.

Odzież kompletnie przegniła, rudna była do rozpoznania.

W ubraniu trupa znaleziono w skórzanej oprawie jakiś dowód osobisty, na którego zgniłym papierze zdołano odcyfrować jedynie słowo „pastor“, co nasuwało przypuszczenie, że zamordowany był ewangielikiem. Innych dowodów, mogących przyczynić się do ustalenia tożsamości trupa nie znaleziona. Po wielu trudach na podstawi dokonanej zapomocą czynników chemicznych ekspertyzy szczątków przegniłego dokumentu osobistego, ustalono, że dokument opiewał na nazwisko Jana Gertnera syna Walentego i Marjanny, urodzonego w dniu 5 grudnia 1883 roku, stałego mieszkańca Łodzi.

Żmudne wywiady policyjne, przeprowadzone przez Urząd Śledczy ustaliły, że Gertner był żebrakiem, przyczem ostatnio w okresie od 1-go stycznia 1926 roku do 15 lipca tegoż roku zamieszkiwał w przytułku noclegowym dla bezdomnych przy ulicy Cmentarnej 10. Od 15 lipca wszelki ślad o Gertnerze zaginął. Z tego też wywnioskować należy, że Gertner zamordowany został przed rokiem.

Na przejeździe kolejowym

Pociąg zabił 50-cio letnią kobietę

Dziś o godzinie 5 rano na przejeździe kolejowym przy zbiegu ulic Towarowej i Alei Jerozolimskich, skutkiem własnej nieostrożności została uderzona parowozem w głowę kobieta. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Do tej pory nie ustalono nazwiska ofiary wypadku. Jest to przypuszczalnie handlarka, ma ona lat około 50-ciu.

Wyścigi konne

Na wczorajszych wyścigach niespodziankę w 3 gonitwie zrobił Ulan II (154 za 10); płoty wygrał, jak przewidywaliśmy, Too-Good pod własc. rotm. Falewiczem od Demagoga; z dwulatków tryumfowały: nasz faworyt Kaprys, Estella II i Audiamo; największą nagrodę dnia zdobył Dolar, wyprzedzając Chuma i faworytkę Fra...

Dziś 8 biegów — 4 dla dwulatków, tyleż dla starszych koni. Pocz. gonitw o godz. 1 pp.

NASZE TYPY:

1. Guardi, Dukat, Elma II.
2. Alno II, Colonel.
3. Fantomas, Zygfryd.
4. Jamiola II, Eros.
5. Parnas, Runa, Jawa.
6. Fanaberja, Dellce, Alfa III.
7. Ethelred, Droga, Irrasall.
8. Ataman, Floa, Arlekin.

10 tysięcy zł. grzywny za sprzedaż mieszkania

Walka z lichwą mieszkaniową

Wobec zaobserwowanego wzmożonego handlu mieszkaniami w ostatnich czasach, władze administracyjne ostrzegają, że w wypadkach stwierdzenia faktów takich winni, w szczególności pośrednicy, będą bezwzględnie pociągani do odpowiedzialności sądowej. Za tego rodzaju przewinienia grozi grzywna do 10 tys. zł. lub areszt bezwzględny.

Naturalnie o kobietę

Śmiertelny pojedynek na wsi

Rywal padł nieżywy z rozpłataną czaszką

Onegdaj we wsi Natolin, powiatu sochaczewskiego miał miejsce dość oryginalny, lecz za to śmiertelny pojedynek.

Dwuch wiejskich chłopców: Władysław Modzelewski, lat 17 i Stefan Kręplak lat 18, rywalizując o jedną z piękności wiejskich, z których każdy starał się o jej rękę, postanowili rozstrzygnąć tę sprawę przy pomocy „pojedynku“. Za stodołami ustawiła się kołem gromada chłopców wiejskich, którzy mieli wyobrażać „sekundantów“ i jednocześnie widzów. W środku koła ustawili się Modzelewski i Kręplak i na dany znak przez „kierownika walki“ poczęli się tak pałaszować kijami dębowymi. Po kilku minutach walki Kręplak dostał tak potężny cios pałką, że z pękniętą czaszką runął na ziemię i wyzionął ducha.

Modzelewskiego aresztowała policja.

10.000 bezrobotnych w Warszawie

W tem 3 500 umysłowych

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w ostatnim tygodniowym okresie sprawozdawczym t. j. od 10 do 15 października włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 10,040, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.500. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych nie ulegla zmianie.

Baczność rezerwiści i pospolitacy

Zebranie kontrolne 21 b.m

W piątek, 21 października, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (I komisarjat), urodzeni w r. 1901, nazwiska których rozpoczynają się od L. do Z. — w komisji kontrolnej Nr. 1 (koszary 21 p.p. w Cytadeli, budynek Nr. 721, (II komisarjat), urodzeni w r. 1899, nazwiska których rozpoczynają się od K. do P. włącznie — w komisji kontrolnej Nr. 2 (koszary 30 p.p. w Cytadeli, budynek Nr. 142) oraz (III kom.), ur. w r. 1899 (nazwiska od A. do E. włącznie) — w komisji Nr. 3 (koszary komp. sztabowej przy ul. Ciepłej 32).

2) przynależni ewidencyjnie do P K. U. Nr. 2: (IX kom.), ur. w r. 1897 (od A. do M.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, bud. Nr. 79) i (XI kom.), ur. w r. 1899 (od K. do M.) — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 68).

3) przynależni ewidencyjnie do P K. U. Nr. 3: (XVII i XVIII kom.). wszyscy urodzeni w r. 1901 — w komisji w lokalu P. K. U. przy ul. Szerokiej w bud. Nr. 1, oraz

4) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1899 (od G. do J.) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1899 (od G. do I.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Kasyno gry w Gdyni

uchwała młodocianej rady w Gdyni

Rada Miejska w Gdyni uchwaliła poprzeć starania konsorcjum polskiego, zdążającego do założenia kasyna gry w Gdyni. Czy „nowe Sopoty“ w Gdyni są potrzebne i moralne? Czy młoda Rada Miejska w Gdyni nie jest za młoda na takie niemoralne projekty?

Z centrali drobnego kupiectwa

W środę dn. 19 października b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Śliskiej Nr. 9, wygłosi Radca Prawny Centrali, adwokat p. Jerzy Pill odczyt na temat: „Ustawa o zwalczaniu lichwy wojennej wraz z uzupełnieniami“. Odczyt ma na celu gruntowne zaznajomienie kupiectwa z przepisami ustawy, a to dla uniknięcia represyj ze strony władz administracyjnych.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Poradnia dla niemowląt

Po gruntownem odświeżeniu i rozszerzeniu lokalu III miejskiej stacji higieny zapobiegawczej przy ul. Spokojnej 15, uruchomione zostały poradnie dla niemowląt (przyjęcia odbywają się od g. 12 i pół do 14 i pół), dla matek ciężarnych (przyjęcia od 12 i pół do 14 i pół), dentystyczna (od 12 i pół do 15 i pół), przeciwgruźlicza (od 13 do 18 g.) i skórno-weneryczna (od 17 do 19 g.). Nadto naświetlania od 12 do 17 g.

Sygnalizacja elektryczna

dla straży ogniowej

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie do Warszawy przyjadą przedstawiciele firmy Ericsson A. E. G. E. oraz całego szeregu wielkich firm amerykańskich celem zbadania warunków budowy *sygnalizacji elektrycznej dla straży ogniowej*. Wszystkie te firmy ubiegają się o otrzymanie zamówienia na zainstalowanie tych urządzeń.

DZIESIEJSZE PISMA PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

według doniesień dzienników zbliżonych do rządu ma nie wyjechać do Rzymu.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

p. Zaleski, w pierwszych dniach listopada powraca do Warszawy z kuracji w Nicei.

WICEPREMJER P. BARTEL

konferował wczoraj z Marszałkiem Senatu p. Trąmpczyńskim na temat zaciągniętej pożyczki.

SUBSKRYPCJA POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ

w Londynie przekroczyła dwukrotnie sumę pożyczki.

OFICEROWIE SZWAJCARSCY

którzy przywieźli serce Kościuszki do Polski, złożyli wczoraj wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW

odbyła wczoraj posiedzenie, pod przewodnictwem p. marsz. Trąmpczyńskiego i przy udziale ministra skarbu p. Czechowicza i prezesa Bukowieckiego. Dyskutowano sprawę pożyczki zagranicznej. W wyniku tych dyskusji delegowano posłów Michalskiego i Osieckiego do podpisania obligacji pożyczki.

TRZĘSIENIE ZIEMI

odczuto ponownie w Wiedniu. Wskutek wstrząśnień szereg domów grozi zawaleniem; panika wśród ludności ogromna.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA RADJOWA

zakończyła wczoraj swe obrady. Powzięto szereg uchwał w sprawie regulacji wymiany programów.

PARLAMENTARZYŚCI NIEMIECCY

pp. Julius Wolf i dr. Max Schmidt opuścili wczoraj Warszawę. W wyniku przeprowadzonych obrad w stolicy znaleźli daleko idące sklonności do porozumienia tak w kołach prawicowych, jak i lewicowych.

POSEŁ ANGIELSKI W POLSCE

p. Max Mueller wyjeżdża na Górny Śląsk, celem zapoznania się z naszym przemysłem górniczym.

WYCIECZKA STUDENTÓW FINLADZKICH

w liczbie 40-u osób przybyła wczoraj do Warszawy.

P. Prezydent Rzplitej Protektorem VI „Tygodnia Akademika“

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji prezesa Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej p. Wojewodę Wł. Soltana oraz p. Leszka Robowskiego prezesa Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy.

Pan Prezydent przyjął Protektorat nad akcją "VI Tygodnia Akademika", który odbędzie się w czasie od 4—14 listopada r. b. oraz przyobiecał zaszczycić swą obecnością Kongres działaczy akademickich, który z okazji „VI Tygodnia Akademika“ odbędzie się w Warszawie.

Ponadto Pan Prezydent uznał za konieczne podniesienie wysokości i ilości stypendjów akademickich, jako też budowy sanatorjum dla gruźliczych w Zakopanem.

Niebawem powstanie

Mleczarnia mechaniczna w Warszawie

Produkować będzie 100 tys. litrów dziennie

Jak się dowiadujemy magistrat Warszawy przystępuje do budowy wielkiej mleczarni mechanicznej, obliczonej na 100 tysięcy litrów produkcji dziennie.

Mleczarnia ta urządzona zostanie według ostatnich wymagań techniki i hygieny, przyczem wzorowaną będzie na mleczarniach mechanicznych, istniejących zagranicą, a przedewszystkiem w Danji i Holandji.

Koszt mleczarni warszawskiej obliczony jest na trzy miljony złotych.

Mleczarnia mechaniczna będzie mogła być uruchomiona na wiosnę roku przyszłego.

Ci, co jadą za chlebem

Wzięci będą pod opiekę prawa

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o emigracji

W ostatnim Nr. 89 Dziennika Ustaw ogłoszono obszerne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o emigracji, z mocą obowiązującą od dnia 15 grudnia r. b.

Rozporządzenie to uznaje za emigranta i poddaje nowym przepisom każdego obywatela polskiego, który opuszcza lub opuścił terytorjum Rzeczypospolitej w poszukiwaniu pracy, lub dla jej wykonywania, lub w celach osadnictwa, albo też który udaje się do małżonka, krewnych, czy powinowatych, dawnych emigrantów. Wszyscy emigranci znajdować się będą pod opieką centralnego organu dla spraw emigracyjnych, jakim jest Urząd Emigracyjny, podległy bezpośrednio Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej.

Omawiane rozporządzenie ogranicza swobodę emigracji, nadając Ministrowi Pracy prawo czasowego lub całkowitego wstrzymania emigracji do pewnych państw. Dalej, według nowego rozporządzenia nie każdy ma prawo emigrowania z kraju. Kobiety w wieku do lat 21 mogą emigrować tylko pod opieką. W każdym razie bez pozwolenia Urzędu Emigracyjnego nie mogą wyjeżdżać same, jeżeli nie udają się na wezwanie męża, lub bliższych krewnych Pozwolenie Urzędu Emigracyjnego wymagane "będzie także dla nieletnich płci męskiej poniże j lat 18- tu.

Bezpłatny paszport emigracyjny wydawany będzie na podstawie zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego.

Uprawianie agitacji wychodźczej na terytorjum Polski jest wzbronione pod surowemi karami. Wszelkie udzielane wiadomości o konjunkturze emigracyjnej w celu zmuszenia do wyjazdu uważa się za agitację wychodźczą.

Przewóz emigrantów dozwolony będzie wyłącznie przedsiębiorstwom, posiadającym koncesję, wydaną przez Ministrów Pracy oraz Przemysłu i Handlu. Obecne koncesje zachowują moc do dnia 31 grudnia 1927 roku. Uzyskanie nowej koncesji uzależnione będzie od złożenia kaucji.

Omawiane rozporządzenie stanowi dalej, że werbowanie na osadnictwo do jakiegokolwiek kraju poza granice Polski jest niedozwolone. Najmowanie zaś robotników polskich do pracy zagranicę uskuteczniane być może tylko po uzyskaniu pozwolenia Urzędu Emigracyjnego, przyczem każdy robotnik przed wyjazdem otrzymać musi spisaną umowę o pracę w języku pracodawcy.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o emigracji słusznie bierze w opiekę tych, co jadą za chlebem, ale czy opieka ta nie jest może zakreślona zbyt szeroko? Bo nadmierna opieka często wychodzi na złe tym, którym ma w założeniu służyć...

Włamanie do willi Barbusse'a

Włamywacze poszukiwali dokumentów

PARYŻ, A. T. E. Do willi znanego pisarza francuskiego Henryka Barbusse'a (uważa się za komunistę P. R.) wdarli się ubiegłej nocy włamywacze. Z domu Barbusse'a nie zginęły jednak żadne przedmioty wartościowe. Zachodzi podejrzenie, iż włamywacze poszukiwali jakichś dokumentów.

Żydzi wierzący w Chrystusa

Nowa sekta żydowska na Węgrzech

Od niedawnego czasu w stolicy Węgier powstała nowa sekta religijna, do której należą żydzi, wyznający jednakowoż Chrystusa. Nazywają się oni sami „żydami wierzącymi w Chrystusa".

Przed kilku dniami za zezwoleniem policji, w jednym z domów żydowskiej dzielnicy budapeszteńskiej, odbyło się zebranie członków tej sekty żydowskiej, w którem to zebraniu brał udział chrześcijanin baron Paweł Podmaniczky. Wśród uczestników można było widzieć wiele osób z inteligencji, miano wicie lekarzy, adwokatów, nauczycieli, jak również słuchaczy krajowego seminarjum rabinackiego.

Baron Podmaniczky oświadczył jednemu z dziennikarzy, że wstąpił do tej sekty z głębokiego religijnego przekonania. Żydzi, należący do tej sekty, uznają nietylko Stary, ale także i Nowy Testament.

Zebranie sekty miało wielce interesujący przebieg. Odmówiono najprzód „Ojcze nasz" w języku hebrajskim. Modlitwę odmawiał głośno Abraham Feiks, który wśród budapeszteńskich żydów cieszy się wielkiem uznaniem, jako uczony w Talmudzie.

Dwa wypadki kolejowe

na stacjach Kossów i Gniezno

Onegdaj na stacji Kossów linji Brześć — Baranowicze pociąg osobowy nr. 821 zderzył się z naładowanym wozem kolejowym, przyczem wóz i parowóz zostały do pewnego stopnia uszkodzone. Przerwa w ruchu trwała 23 minuty.

Również w dniu wczorajszym parowóz przetokowy, manewrujący na stacji Gniezno, spadł na zwrotnicy z szyn i przewrócił się, skutkiem czego miała miejsce chwilowa przerwa w komunikacji. Wypadków z ludźmi nie było.

Minister

Skazany na 14 dni aresztu

BUKARESZT, 19.10. A. T. E. Minister pracy dr. Lupu skazany w Kiszyniowie za obrazę policjanta podczas zeszłej kampanji wyborczej na 14 dni aresztu, apeluje do wyższej instancji. Do chwili wykroczenia dr. Lupu nie należał do składu gabinetu, ale przeciwnie należał do opozycji.

Aby się utrzymać przy władzy

Manifest sowiecki

Obiecuje gruszki na wierzbie

Chłopom i robotnikom rosyjskim

RYG, 19.10. ATE. W Leningradzie rozpoczęła się druga sesja związkowego Wcik'a. Na pierwszem posiedzeniu uchwalono tekst manifestu z okazji dziesiątej rocznicy rewolucji październikowej. Manifest ten zapowiada polepszenie warunków życia robotników i włościan. Dzień pracy ma być zredukowany do siedmiu godzin. Manifest zapowiada zwolnienie 25 proc. niezamożnych gospodarstw włościańskich od podatku. Wreszcie zapowiedziane jest zniesienie kary śmierci, jednakże nie będzie to zarządzenie dotyczyć spraw politycznych. Podobnież amnestja, która ma być ogłoszona ma dotyczyć tylko przestępstw kryminalnych, przestępstwa polityczne amnestją objęte nie będą.

LONDYN, 19.10. A. T. E. — Parlament południowo-afrykański wypowiedział się 60 głosami przeciwko 46 za nadaniem praw wyborczych kobietom. Głosowanie to nie jest jednak rozstrzygające. Premjer gen. Herzog sprzeciwia się wniesieniu odnośnego projektu prawa do izby.

Ach ten raj sowiecki!

Stolica sowiecka bez chleba i mąki

Co sądzi o tem ludność Moskwy?

MOSKWA, 19.10. (Rps.). — Sytuacja aprowizacyjna w Moskwie i Leningradzie budzi w dalszym ciągu niepokój ludności. W związku z brakiem mąki i chleba w Moskwie rozpowszechniły się wśród ludności pogłoski o zupełnym braku tych artykułów spożywczych podczas obchodu 10-lecia rewolucji sowieckiej. Prasa sowiecka ogłasza urzędowe zaprzeczenie tych pogłosek i oświadcza, że podczas obchodu piekarnie i sklepy spożywcze czynne będą bez przerwy.

Niesumienność

Nieco o panu Be z „Robotnika"

Odkąd p. Mieczysław Niedziałkowski objął redakcję „Robotnika" socjalistycznego, pismo to zyskało na powadze i ścisłości w podawanych wiadomościach. Jednakże od czasu do czasu stare nałogi odezwą się w tym lub owym pracowniku. Kłamać — to rzecz najłatwiejsza...

Tych starych nałogów nie może się pozbyć p. B., który w „Robotniku" zajmuje się tak ważną funkcją, jak „przegląd prasy". Dziś znowuż skłamał, pisząc w „przeglądzie prasy" „na łamach korfantowskiego ABC".

Panie B.! To bardzo „be", że pan, referując prasę w dzienniku nie wie do kogo należą poszczególne pisma.

Wszak wystarczyło zapytać, któregokolwiek z kolegów redakcyjnych „ROBOTNIKA", którzy nie ograniczają się do biurka redakcyjnego, i spotykają się często z kolegami z innych pism, aby nie pleść głupstw o „korfantowym ABC". ABC ma tyle wspólnego z p. Korfantym, co Pan z prawdomównością. Niech pan zresztą zapyta o to swego zwierzchnika p. Niedziałkowskiego...

Wesołe Echa

Różnica

— Jaka jest różnica między nacjonalizmem a sanacją?

— Nacjonalizm zrobił z Piceleса Orlińskiego a sanacja z Orlińskiego Piceleса.

Pomieszanie zmysłów pchnęło go do ohydnego czynu

Potworna zbrodnia w Brandeburgji

Potrójne morderstwo i samobójstwo

(Korespondencja własna ABC)

Berlin, w październiku.

W niedzielę popołudniu maleńka mieścina Werbig, położona w Brandenburgji, była zelektryzowana straszliwą zbrodnią, popełnioną poprzedniej nocy.

Okazało się, że zamieszkały tam 30-letni rolnik Oskar Wilde zamordował swoją żonę, sześcioletnią jej córkę oraz teściową, staruszkę siedemdziesięcioletnią. Po dokonaniu tej potrójnej zbrodni, Wilde sam popełnił samobójstwo.

Mniej więcej przed dwu laty Wilde, który dotąd pracował jako robotnik rolny, poznał wdowę, posiadającą kawałek ziemi, i ożenił się z nią. Żona jego miała z pierwszego małżeństwa córeczkę — głuchoniemą.

Między matką - staruszką a jej córką dochodziło nieraz do bardzo przykrych kłótni, które zawsze łagodził Wilde. W sobotę obie kobiety posprzeczały się.

Gdy Wilde późnym wieczorem wrócił z pola od roboty, atmosfera nieustannych kłótni musiała oddziałać nań w sposób przygnębiający. Widocznie pod wpływem zmęczenia i na widok podrażnionych kobiet stracił świadomość, tego co się z nim dzieje.

Nie namyślając się długo, chwycił siekierę i rzucił się na żonę i teściową, zadając obu tak ciężkie rany w głowę, że po chwili skonały. Potym podszedł do łóżeczka dziecka i również je zamordował.

Gdy w niedzielę rano, w zagrodzie Wilde było cicho, wzbudziło to podejrzenie sąsiadów, którzy natychmiast zawiadomili władze. Przybyła policja, wkroczyła do mieszkania. Widok był straszny.

Na schodach leżał trup staruszki z rozpłataną czaszką, opodal żona Wildego z taką samą raną. W łóżeczku leżał trup córki.

Przy dalszych poszukiwaniach znaleziono trzy listy pożegnalne, pisane przez Wildego, był on, jak z treści tych listów wynikało, zupełnie niespełna rozumu.

Wildego jednak nie można było w pierwszej chwili odnaleźć. Dopiero na strychu odnaleziono go. Wisiał na sznurze przymocowanym do wiązań dachowych. J.

Klub bankowców i handlowców

otwarty został przy ul. Świętokrzyskiej

Wczoraj w godzinach wieczorowych nastąpiło otwarcie klubu bankowców i handlowców we własnym lokalu przy ulicy Świętokrzyskiej 25. Członkami klubu są przedstawiciele banków, domów bankowych i domów handlowych. Inicjatorami i założycielami klubu są p. p. Adam Wolański i Maurycy Körner.

Założenie klubu ma na celu podtrzymanie życia towarzyskiego oraz handlowego bankowców i handlowców warszawskich.

A jednak prawda...

Wielkie miasto o jednym mieszkańcu

Nazywa się Feniks

W r. 1917 liczyło 1 0 tys. ludzi

Przed kilku dniami ukazały się w prasie drobne wzmianki o tajemniczem mieście o jednym mieszkańcu. Poniżej zamieszczamy ciekawe szczegóły dotyczące ustroju tego miasta.

W Ameryce istnieje dziś miasto, posiadające wiele drapaczów nieba, a jednak nieznane wcale prawie amerykaninowi.

O mieście tym mało wie Ameryka, lecz Europa dowiedziała się o nim zupełnie przypadkowo zawdzięczamy to zresztą ciekawości pewnego turysty angielskiego, który niedawno je zwiedził i dokładnie opisał.

Nazywa się ono Feniks, a leży w Kanadzie, na samej niemal granicy ze St. Zjednoczonemi; leży bardzo wysoko, bo na poziomie 2 tysięcy metrów. Bardzo rzadko w jego pobliżu ukazuje się turysta, dziwiąc się zresztą na widok olbrzymiego miasta, położonego w górach.

Szerokie, w prostej linji budowane ulice, piękne domy najbardziej nowoczesne, dwa śliczne pałace przy głównym placu wzniesione, domki robotnicze, w innej dzielnicy miasta, wznoszące się całemi setkami, wszystko to, uzupełnione widokiem ogromnego kościoła i szkoły wywiera naprawdę silne wrażenie.

Turysta wchodzi do miasta, rozgląda się po ulicach i z przerażeniem stwierdza, że nikt tam nie chodzi, że bramy są pozamykane, okna bez szyb, że nad całym miastem panuje grobem ziejąca cisza. Można całemi godzinami chodzić i nie spotkać żywej duszy, natomiast tu i ówdzie słychać wilka, którego głód przygnał aż tutaj.

Co to jest — zapytuje wędrowiec. Miasto umarłych czy przeklętych? Nie, to tylko wymarłe miasto Feniks. Jeszcze dziesięć lat temu miało ono 120 tysięcy mieszkańców, rosło bardzo szybko i wróżono mu świetną przyszłość. Mieszkańcy sądzili, że w krótkim przeciągu czasu Feniks stanie się jednym z największych miast Ameryki.

Mieli oni do tego uzasadnione podstawy. Miasto założył na początku bieżącego stulecia niejaki White. Była to, coprawda, niezwykle ciemna postać, wielokrotnie karana więzieniem. Ten White kupił sobie w górach tereny zawierające miedź. A że wydobycie miedzi przeszło największe nadzieje, dokupił jeszcze kilkaset metrów.

Wieść o powodzeniu White'a szybko się rozeszła i w kilku tygodni napłynęły tam tysiące ludzi, pragnących dorobić się olbrzymich majątków. Skupowali oni tereny i kopali, szukając miedzi. W ciągu lat pięciu było tam już 20 tys. mieszkańców.

Sprawą zainteresowały się sfery kapitalistyczne i przedsięwzięły eksploatację kopalni na wielką skalę. Gdy wybuchła wojna i ceny na miedź bardzo rosły, dla Feniksa przyszły złote czasy. Domy budowano prawdziwie po amerykańsku, a baraki powstawały nieraz w ciągu jednej nocy. Dlatego w r. 1917 było tam 120 tysięcy ludzi.

Gdy wojna się skończyła, przyszły dla tego miasta czasy niezwykle ciężkie. Wielcy przedsiębiorcy, wobec tego, że cena miedzi szalenie spadła, nie chcieli już bawić się w jej kopanie, odprzedali tedy tereny drobnym poszukiwaczom. I ci jednak ustąpili, widząc, że świetne czasy należą już do przeszłości. Wreszcie uciekli z „przeklętego" miasta także robotnicy, domy i hotele pozamykano, a tory kolejowe zostały trawą porośnięte.

To też w r. 1921 mieszkało tam zaledwie paręset awanturników lub poszukiwanych przez policję zbrodniarzy; przytułek darmo mieli zapewniony w opuszczonych domach. Ale teraz Feniks ma jednego tylko mieszkańca, a jest nim stary górnik, Foreshaw. Pamięta on lepsze czasy miasta, dlatego postanowił nie opuszczać go wcale. Mieszkań nie zabraknie mu napewno, jest to bowiem jedyne miasto w świecie, nie odczuwające wcale głodu mieszkaniowego.

Obyczaje sądowe we Włoszech

225 oskarżonych w klatce przed sądem

Proces mafji na Sycylji

W mieście Termini na wyspie Sycylji rozpoczął się w tych dniach przed sądem przysięgłych proces przeciw mafji z Madonie. Proces ten nawet we Włoszech, które przyzwyczajone są do tego, by przed sądem stawały całe gromady zbrodniarzy, wywołać może wrażenie czegoś niezwyczajnego, bo sąd odbywać się będzie nad 225 oskarżonymi.

Jak utrzymać taką gromadę zbrodniarzy w sali sądowej? Na to włoskie sądy mają dawno już wypróbowany sposób; umieszcza się bowiem oskarżonych w wielkiej klatce.

Obok tej olbrzymiej klatki, zajmującej całą niemal salę sądową, z trudem przeciskają się liczni adwokaci. Zadanie ich wcale nie będzie łatwe, bo tym razem rząd włoski postanowił raz wreszcie skończyć z tą straszną plagą, jaką są mafje na Sycylji.

Prefekt z Palermo tą wielką bandę zbrodniarzy ścigał oddawna niemiłosiernie. Udało mu się schwytać ją w całości po długim oblężeniu w mieście Gangi; przyczym to oblężenie skończyło się zwykłą w takich wypadkach kapitulacją, a w niej zbrodniarze zastrzegli sobie szereg ułatwień i ulg.

Wielka ta mafja, do której należały też kobiety, była długie lata postrachem całej okolicy. Ma ona na swoim sumieniu niezliczone zbrodnie, morderstwa, rabunki i wymuszenia, sięgające niekiedy dziesiątki lat wstecz.

Przed sądem stają kolejno ofiary tej mafji, a że nie boją się dziś jej zemsty, bo wszyscy członkowie siedzą za kratą, więc wyliczają jedne po drugich wszystkie popełnione przez wielką bandę zbrodnie, które teraz dopiero w całej okazałości ukazują się na światło dzienne.

Cały proces trwać będzie długie miesiące, skończy się jednak dla mafji w sposób przykry, choć zdawna przez nią zasłużony.

Zderzenie okrętów w porcie nowojorskim

Sześć osób załogi utonęło

15 października wkrótce po północy wielki okręt transatlantycki, „Paris", ledwo zdołał opuścić przystań w drodze do Europy, najechał na okręt towarowy norweski, „Bessegen", stojący na kotwicy w pobliżu posągu Wolności.

Przód okrętu pasażerskiego uderzył całą siłą okręt norweski, wybijając w nim wielki otwór poniżej linji zanurzenia. Wskutek tego okręt ten pochylił się i zaczął iść szybko na dno.

Przechodzące podówczas dwie łodzie przewozowe oraz szereg innych statków, będących w pobliżu, natychmiast rozpoczęły akcję ratunkową.

Kapitanowi statku „Bessegen" udało się opuścić łódź, w której umieścił swą żonę i czteroletniego synka. Łódź jednak wywróciła się, gdy okręt poszedł na dno.

Załoga jednego ze statków, które nadbiegły na ratunek, ocaliła kapitana, jego żonę i dziecko, dwa inne statki, wyratowały piętnastu ludzi załogi. A tymczasem wielka łódź ratunkowa okrętu „Paris" również nie próżnowała, a płynąc czas dłuższy w tym miejscu, gdzie okręt norweski poszedł na dno, uratowała jeszcze ośmiu ludzi załogi.

Ponieważ ogółem wyratowano dwadzieścia sześć osób, cała zaś załoga „Bersegena", składająca się z 32 ludzi, prawdopodobnie sześć osób tej załogi zatonęło.

Jest jednak możliwość, że nawet i ci pozostali, dopłynęli do brzegu, gdyż katastrofa miała miejsce blisko lądu; mogły ich też wyratować inne łodzie.

PAUL DE KETCHIWA. 9)

Tajemnice domu gry w Monte Carlo

PAMIĘTNIKI KRUPIERA.

NIEUDANA PRÓBA EKS-KAISERĄ.

W jednym z poprzednich odcinków wspomniałem, że podczas ostatniego pobytu cesarza Wilhelma przed wojną na Rivierze, pewien profesor uniwersytetu w Heidelbergu, nazwiskiem Schott, wynalazł doskonały, zdaniem jego, system gry. Dowiedziawszy się o tem, cesarz posłał po niego z Nicei, by system ten razem z nim przedyskutować.

Otóż chcąc posłużyć się „niezawodnym" systemem i „zniszczyć" w ten sposób Kasyno w Monte Carlo, Kaiser zdecydował się kupić od profesora Schota jego system.

Profesor ze swej strony doszedł niewątpliwie do przekonania, że gotówka w ręku lepsza jest, niż cały bank... w Kasynie. Sprzedał więc swą tajemnicę cesarzowi, który zawitał w kilka dni później do Kasyna incognito, by wypróbować system.

Próba ta kosztowała Jego Wysokość 5.000 luidorów, które pozostawił w Kasynie.

Zawodowi handlarze „tipów" grasują na placach wyścigowych; to samo dzieje się w każdem kasynie, w każdym domu gry, gdzie znajdują się chmary handlarzy systemów gry w ruletkę. Elita tych zawodowców przebywa w Monte Carlo, gdzie są prawdziwą plagą graczy.

Panowie ci są doskonałymi psychologami; poznają odrazu swe przyszłe ofiary, odróżniają na pierwszy rzut oka bywalca od nowicjusza.

Niema nic ciekawszego nad przypatrywanie się manewrom „profesorów gry" i ich próbom kaptowania naiwnych. „Profesorzy" nie mają oczywiście zaufania do własnych formułek, w przeciwnym razie byliby już dawno zdobyli majątek i pożegnali się ze swoim niepewnym zawodem. Są jednak i tacy, którzy święcie wierzą w swój system i szukają kogoś, ktoby ten system sfinansował i pomógł w ten sposób do zdobycia fortuny.

Operacje rozpoczyna się zawsze stereotypowo. „Profesor" podchodzi do „klijenta" i szeptem zwierza się ze swych planów.

— Monsieur liczy na wygraną?

Ofiara kiwa głową.

— Mogę dopomóc panu do wygrania.

— W jaki sposób?

— Mam system, — ofiara odsuwa się przezornie, — który dotychczas nie został jeszcze wypróbowany.

Klijent zamyśla się. A może jednak „profesor" ma rację? Zainteresowanie jego wzrasta.

JESZCZE JEDNA OFIARA.

„Profesor" widzi, że ryba złapała się już na haczyk. Zaczyna operować cyframi, terminami technicznemi etc.

Ofiara poddaje się, ale czyni jeszcze słabą próbę oporu:

— Alež dlaczego pan w takim razie nie zrobił jeszcze majątku?

— Oh, Monsieur — jestem biednym człowiekiem — ale niechby się trafił... mały kapitalik, a obaj zrobimy fortunę!

— Ile? — zapytuje ofiara krótko, dobywając portfelu. Oczy „profesora" błyszczą, ręce drżą.

— Pięć tysięcy franków, Monsieur: szepcze.

Ofiara wręcza mu pieniądze.

Obai podchodzą do stołu. „Profesor" rozpoczyna grę. Przegrywa raz po razu. Tysiąc za tysiącem zgarniają grabki krupiera.

„Profesor" wstaje od stołu, ściskając w kieszeni jeden z pięciu tysiącfrankowych banknotów, które otrzymał.

Hokus pokus, ofiara nawet nie spostrzega, że stary przegrał tylko 4.000 franków, resztę zaś schował do kieszeni.

Kilka takich „interesów" w ciągu nocy, a „przegrane" opłacają się sowicie.

POKUSA.

Incydent, który zaszedł w kasynie w Evian les Bains pozostanie na zawsze w mojej pamięci. Przy stole moim grała stale młoda, piękna Francuzka, przegrywając codziennie większe sumy. Widać było, że ponoszone straty przygnębiają ją coraz bardziej.

„Ta młoda kobietka uczyni jeszcze sobie coś złego", myślałem w głębi duszy.

Pewnego wieczoru, gdy przegrywała właśnie ostatnie pieniądze, spostrzegłem wysokiego, chudego mężczyznę, który spoglądał na nią w sposób aż nadto wyrazisty. Po chwili zajął miejsce obok niej i, wyjmując olbrzymią paczkę banknotów, położył ją przed sobą. Efekt był natychmiastowy. Oczy Francuzki spoczęły chciwie na banknotach.

W tej chwili właśnie postawiła ostatni banknot i przegrała. Gdy powstała, by opuścić salę, mężczyzna rozerwał paczkę banknotów na dwie części i przysunął je do niej.

Weźmie czy nie weźmie?

Siedziała przez chwilę niezdecydowana, z oczyma opuszczonemi; wreszcie powzięła decyzję. Wzięła dwa banknoty i postawiła na wybrany kolor, uśmiechając się jednocześnie kokieteryjnie do siedzącego koło niej mężczyzny.

Wypadek przypomina mi dziwną propozycję małżeńską, z jaką spotkałem się w Biarritz.

Gdy opuszczałem pewnego wieczoru tamtejsze kasyno, szofer w liberji podał mi list.

Było to zaproszenie młodej damy, bym ją natychmiast odwiedził w jednym z najwytworniejszych hoteli. W liście zaznaczała, że limuzyna jest do mojej dyspozycji. List pochodził od baronówny austrjackiej, którą często widywałem w kasynie.

Mówiono o niej, że jest bajecznie bogata. Strojami swojemi wywoływała powszechną sensację gdziekolwiek tylko się ukazała.

(C. d. n.).

Z dziejów lekkomyślności ludzkiej

Kto i o co rozwodzi się w Polsce

„Oto powody“: Brak dzieci, Ona nie chce sukni lila... fatalne nogi...

W dalszym ciągu rozpoczętej wczoraj ankiety na temat: „Kto i o co rozwodzi się w Polsce“ zwróciliśmy się do adwokata S. który lat 20 zajmuje się temi sprawami.

O tem jak lekkomyślnie szereg osób w tej dziedzinie postępuje, jak błahe częstokroć powody rozwodów, świadczy szereg przykładów opowiedzianych nam przez mecenasa S.

— Jakie w swojej praktyce **spotkał pan najczęstsze przyczyny rozwodów?**

— Zacznę od przytoczenia panu przykładu bardzo oryginalnego.

Rzecz dzieje się na prowincji. Do konsystorza wpłynęła skarga rozwodowa niejakiej Katarzyny Sz. z której wynikało, że **powodem do niej było pocenie się nóg mężowi.** Podczas pierwszych miesięcy po ślubie, było dobrze, lecz gdy później **zaczął się zaniedbywać nie można było wytrzymać.** Powód ten był **wystarczający,** aby pani Sz. uzyskała separację.

— A jakie są najczęstsze powody dla których rozwodzą się **wieśniacy?**

— Jednym z powodów **jest brak dzieci.** Zdarzył się taki wypadek, **że żona podała skargę z tego właśnie powodu, prosząc o rozwód. Ekspertyza lekarska ustaliła winę męża i wspomniana rozwód uzyskała.**

— A w Warszawie?

— W Warszawie natomiast najczęściej zdarzają się wypadki **„niezgodności charakteru“** oraz t. zw. **przymusu osobistego.** Mam w swojej praktyce bardzo ciekawy wypadek **takiej „niezgody charakterów“.** **Zaczęło się od drobnostki Mężowi podobał się kolor lilia i kupił w tym kolorze swojej żonie suknię.** Żona jednak **nie chciała nosić jej,** gdyż uważa **że nie jest ona „twarzowa“.** Ponieważ **mąż zmuszał żonę do noszenia tej sukni,** wynikały z tego powodu częste awantury. Wreszcie **żona podała skargę z żądaniem separacji, którą otrzymała.**

Oto dla jakich „powodów“ rwą ludzie czasami węzły małżeńskie.

Podwyżkę płac w przemyśle metalowym

Ustaliła umowa zbiorowa

W wyniku długotrwałych pertraktacyj wczoraj podpisana została **umowa zbiorowa** pomiędzy Oddziałem Warszawskim Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, a Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, w myśl której wszystkie stawki dniówkowe zatrudnionych robotników podwyższone zostały o 6 procent, zaś płace od sztuki w fabrykach zostaną zrewidowane w ten sposób, by zarobek robotnika, pracującego na akord lub premję mógł być conajmniej o **25 procent** wyższy od zarobku robotnika dniówkowego.

Umowa ta obowiązuje do 1 kwietnia 1928 roku, przyczem jeżeli z żadnej strony umowa powyższa nie zostanie wypowiedziana na 15 dni przed upływem terminu, to termin jej przedłuża się automatycznie na dalsze 3 miesiące.

Epidemja paśnika w Polsce

Dostała się do nas z Afryki i Azji

Wśród koni zwłaszcza na wsi zjawiła się **nowa choroba,** która w niektórych okolicach przybiera charakter epidemiczny.

Choroba ta zwana **paśnikiem** przeniesiona została do nas z Afryki i Azji, przybierając dwojaką formę: gwałtowną i łagodną.

Pierwszą formę charakteryzują następujące objawy: niechęć do pracy, opuchliny i drżenia mięśni łopatkowych, bolesne opuchliny w okolicach mostka i brzucha, mocz zabarwiony krwią, a niekiedy stwardnienia mięśni zadu.

Choroba ta trwa od 4 do 8 dni, kończąc się **przeważnie śmiercią.**

Forma łagodna atakuje przeważnie konie słabo odżywiane, niedorozwinięte, lub wycieńczone pracą.

Choroba trwa od 7 do 15 dni i w 50 — 60 procentach kończy się **śmiercią.**

Energiczna pomoc weterynaryjna udzielona chorym zwierzętom w czasie pierwszych 24 godzin zachorowania daje 60 — 80 procent **wyleczenia,** natomiast spóźniona akcja nie daje żadnych wyników.

30 października rozpoczyna się

Kurs działaczy samorządowych

Program kursu

W dniach 30 i 31 października i 1—2 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie z inicjatywy Koła Pracy w Samorządzie Miejskim przy Biurze Pracy Społecznej 4-dniowy **kurs dla działaczy samorządowych,** członków Rad Miejskich i Magistratów, oraz działaczy organizacyj gospodarczych, społecznych, zawodowych i kulturalnych, interesujących się zagadnieniami gospodarki samorządowej miast.

Program wykładów jest następujący:

1. Zasady samorządu. Ustrój samorządu miejskiego w różnych państwach, godzina 2.
2. Organizacja samorządu miejskiego w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem ustroju obowiązującego w byłym zaborze rosyjskim, godzina 2.
3. Zasady skarbowości komunalnej. Uprawnienia podatkowe miast polskich, godzin 4.
4. Przepisy o budżetowaniu i rachunkowości komunalnej, godz. 2.
5. Racjonalna organizacja biur miejskich, 2 godziny.
6. Organizacja działalności rad miejskich i zasady prowadzenia obrad, godzin 2.
7. Polityka gruntowa, regulacja, rozbudowa, kwestja mieszkaniowa, godzin 2.
8. Zdrowotność i opieka społeczna, godzin 2.
9. Oświata i kultura, godzin 2.
10. Przedsiębiorstwa miejskie, godzin 4.
11. Popieranie handlu, przemysłu i rzemiosł, godzin 2.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje kancelarja Biura Pracy społecznej w Warszawie, Kopernika 30, najpóźniej od dnia 22 października r. b.

Ożywienie w przemyśle szklarskim

i żądanie podwyżki

W związku z dość znacznem ożywieniem, które dało się ostatnio zauważyć w **przemyśle szklarskim** uruchomione **zostały trzy nieczynne od lat kilku huty szklane pod Warszawą i** Tomaszowem.

Zapotrzebowanie na robotników, których brak dotkliwie daje się odczuwać w Polsce, gdzie zatrudnieni są obok polaków niemcy i czesi, obecnie zostało znacznie powiększone.

Tą pomyślną konjunkturę dla przemysłu szklarskiego postanowili wykorzystać robotnicy zatrudnieni w hutach szklanych, **domagając się 25 procent** podwyżki, grożąc w razie niezadośćuczynienia ich żądaniom strajkiem.

ANTONI MARCZYŃSKI — 17)

ŚWIAT W PŁOMIENIACH

(POWIEŚĆ Z NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI)

— Nie pozbawiaj go jego domeczku — zażartowała... — On się czuł w kufrze tak dobrze.

— Kufer mi potrzebny na te pakunki... Tu je ukryjemy.

Mały Pick wysunął się ostrożnie na kurytarz. Tamci dwoje kończyli pakowanie...

O godzinie 1.46 zajechał express na dworzec Poznański. Zaspany konduktor sypialnego wagonu wylazł z swej kryjówki. Dziwił się trochę, czemu pasażerowie z przedziału: 7,—8, wysiadają już w Poznaniu choć mają bilety do Warszawy, ale nie rzekł ani słowa i podawał przez okno mnogie pakunki do rąk dwóch, przywołanych pakierów.

— Cóż u djabła! — mruknął, wciągając powietrze nosem. — Czy się gaz ulatnia?

— Gaz?... — powtórzyła kobieta, wręczając mu tęgi napiwek. — Przecież tu jest elektryczne oświetlenie.

— Ah prawda!... Taki jestem zaspany — tłómaczył się z zawstydzeniem... — Dowidzenia państwu.

Kiedy znaleźli się w aucie, mały Pick poklepał towarzysza po ramieniu protekcjonalnie... — No, August... Teraz już możesz powiedzieć: jesteśmy w domu. Zarobiliśmy uczciwie 1.500 dollarów... A czyja zasługa? Niżej podpisanego Picka... Jak myślisz, stary?

— Przedewszystkiem Marty, a nie twoja... Gdyby nie ona...

— Gdyby nie ona, bylibyśmy wleźli inną drogą... Miałem już pomysł gotowy... Ale słuchajcie, jak będzie z podziałem? Mojem zdaniem ci, co więcej ryzykowali powinni więcej otrzymać. Proponowałbym, by Marta wzięła 600, ja tyleż, a ty resztę. Co?

August zmierzył go pogardliwym wzrokiem. — Tak sądzisz? — warknął. — Takiemu karłowi powinno wystarczyć sto dollarów. Na co tobie pieniądze? Na kobiety? A któraż z tobą pójdzie, niedorostku?...

— August!... Trzymaj język za zębami, bo ja łepiej kąsać potrafię. U ciebie cały rozum w pięści... W głowie tylko sieczka.

— Milcz szczeniaku, jeśli nie chcesz zapoznać z tą pięścią. Jednem uderzeniem rozciągnąłbym cię na ziemi...

— Spróbuj!

Mierzyli się przez chwilę nieprzyjaznemi spojrzeniami. Marta, przysłuchująca się sporowi w milczeniu, osądziła, że powinna głos zabrać...

— Chłopcy, czyście powarjowali? — rzekła. — Jeśli mam bezstronnie powiedzieć, to tym razem najwięcej zawdzięczamy Pickowi, ale były wypadki, że cała zasługa spoczywała na barkach Augusta...

— Lub twoich, Marto.

— Mniejsza o mnie. Sądzę zatem, że po sprawiedliwości, powinniśmy się dzielić jak dotychczas, na trzy równe części. Cóż? Przystajecie?

— Dobrze — mruknął ponury August.

— Będzie, jak ty postanowisz, Marto — ozwał się karzeł, spoglądając z psiem przywiązaniem w oczy kobiety.

Rozdział IV.

Mord polityczny

— Muszę się już zacząć ubierać — rzekła Alinka, powstając od stołu. Pan Stanisław Cichowicz parsknął śmiechem.

— Już? Czy tylko zdążysz? — mówił z humorem — Bo u mnie jest zaledwie trzy na piątą, a bal rozpoczyna się zapewne koło dziesiątej.

— Owszem, o dziesiątej, ale komitetowi muszą przyjść znacznie wcześniej, wujaszku. A zresztą co ty się rozumiesz na damskiej toalecie.

— Oj rozumiem się, rozumiem, aż za dobrze! Moja poczciwa Kasia także się lubiała guzdrać godzinami.

— Pod tym względem trzymam stronę Inki — zabrała głos otyła ciocia Kasia... — ale nie mogę się pogodzić z temi innowacjami, żeby młoda panienka szła na bal sama, bez opieki starszej, statecznej osoby. To... to poprostu przewrót...

— A przewrót, cioteczko. Błogosławiony przewrót! Kobieta przestała być niewolnicą przesądów, lalką, towarem, manekinem.

— Niech żyje emancypacja, zupełne równouprawnienie i piętnastoprzymiotnikowe prawo głosowania! — dogodywał pan Stanisław, któremu słowne utarczki z ukochaną siostrzenicą były do zdrowia potrzebne.

— Słyszałam tylko o pięcio-przymiotnikowem.

— Ale dla was powinni stworzyć takie, jak powiedziałem... Słuchaj no Inko, chciałem się zapytać, czy obecne tańce także się na punkty liczy.

Alinka poczerwieniała z irytacji. Była zapamiętałą sportmanką, należała do sekcji lekkoatletycznej, tennisowej i wioślarskiej A. Z. S-u i wracając z boisk opowiadała przy kolacjach z zapałem, o swych sukcesach. Wszystko liczyło się wówczas na punkty i tego niewinnego określenia uczepił się rubaszny wujaszek uparcie, robiąc gdzie można aluzje.

Już miała na języku gotową odpowiedź, kiedy w przedpokoju zadźwięczał dzwonek. Puściła się pędem w tamtą stronę, udając że nie słyszy nowych przymówek...

(D. c. n.)

POPOŁUDNIU I WIECZOREM
W WARSZAWIE
DOKĄD IŚĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEĆ?

KINO
PROGRAM KIN
na środę, dn. 19 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE.

CASINO (Nowy Świat 50). „Zew morza", film polski z Malicką Maszyńskim i Marrem.

CAPITOL (Marszałkowska 125). „Metropolis" superfilm z Brygidą Helm.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19). „*Bestja morska*" z Johnem Barry-[illegible].

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32). „Żyd wieczny tułacz", dramat.

FILHARMONJA (Jasna nr. 5). „*Świat w płomieniach*" z Dolores del Rio.

KOMEDJA (Jasna 8). „Kobieta szpieg" dramat w 12 akt.

MEWA (Hoża 38, przy Marszałkowskiej). „*Tajemnica salonu piękności*". Bezpłatne losowanie premji.

MIEJSKI (Długa 25). „Synowie słońca", dramat.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-26). „Cud wilków". Występy artystów.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40). „Szansonistki".

STYLOWY (Marszałkowska 112). „Zmartwychwstanie", dramat pg. Tołstoja z Dolores del Rio.

SPLENDID (Galerja Luksemburga). „Zięć firmy Cohn", komedja.

TOMBOLA (Marsz. 34). „Ben-Hur".

URANJA (Krak. Przedm. 66). „Kariera Chaplina".

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-901). „Złodziej serc", film amerykański.

ZNICZ (Śniadeckich 5). „Pod osłoną nocy" i „Dzisiejsza młodzież".

CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61). „*12 djamentów*".

CZARY (Chłodna 29). „Królowa Anglji" i „Biały tygrys".

WOLA.

ITALIA (Wolska 32). „12 djamentów".

RADJO
PROGRAM RADJOFONICZNY
na czwartek, dn. 20 b. m.

12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P.A.T., oraz nadprogram. *15.00.* Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i P. A. T. oraz nadprogam. *15.20—16.00.* Przerwa. *16.00—16.25.* „La politique etrangere de la Pologne au mois d aout et de septembre" I. — wygł. dr. Jan Grzymała - Grabowiecki. *16.25—16.40* Komunikat harcerski. *16.40 — 17.05* „Kącik dla kobiet" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. *17.05—17.20.* Komunikaty P. A. T. *17.20—17.45.* Wśród książek — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. *17.45.* Audycja literacka: a) „Sen Srebrny Salomei" — Juljusza Słowackiego, b) Impresja literacka— Juljusz Kaden - Bandrowski. *19.00—19.15.* Komunikat rolniczy. *19.15—19.35.* Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. Komunikaty Towarzystwa Zachęty Hodowli Koni. *19.35—20.00.* Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardiner. *20.00—20.30.* Przerwa. *20.30*— Koncert wieczorny. *22.00.* Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nadprogram.

Wiadomości radjowe
Konkurs na audycje

Redakcja gazety „Manchester Evening Chronicle" wpadła na pomysł, aby wśród swoich czytelników ogłosić konkurs na najlepszy program audycji radjowej. Każdy ubiegający się o nagrodę może złożyć dwa programy, jeden tylko muzyczny, a drugi ogólny, mieszany.

Nagród jest sporo, najwyższa wynosi 50 funtów sterlingów. Odznaczone nagrodami programy zostaną wykonane podczas najbliższej wystawy radjowej w Manchesterze. Na sędziów konkursowych redakcja zaprosiła wybitnych przedstawicieli ze świata literackiego i muzycznego. Termin zgłaszania pomysłów do nagrody oznaczono dwumiesięczny.

W Anglji z ciekawością wyglądają wyniku tego osobliwego konkursu. Ludzie mający bliską styczność ze sprawami radjofonji wyrażają poważne wątpliwości co do tego, by drogą plebiscytu można było układać programy audycji, ale redakcjom popularnych dzienników wolno mieć i takie pomysły werbowania abonentów dla swoich wydawnictw.

PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH
na środę, dn. 19 b. m.

WIELKI (Plac Teatralny). Dziś wieczór „*Carmen*" w najlepszej obsadzie. W roli tytułowej p. Wanda Wermińska, w naczelnych partjach, pp. Lipowska, Gruszczyński i Mossakowski. Jutro Moniuszkowska „*Hrabina*" z p. Bandrowską-Turską i Doboszem. W piątek „*Rycerskość wieśniacza*" oraz „*Pajace*".

NARODOWY (Plac Teatralny). Daje „*Pana Damazego*" Blizińskiego

LETNI (w Ogrodzie Saskim). Dziś „*Radość kochania*", z niezrównaną Ćwiklińską i Brydzińskim, w otoczeniu Jarszewskiej, Lindorfówny, Grolickowskiego i Łuszczewskiego.

POLSKI (ulica Oboźna). Dziś ostatni raz „*Fedora*" z p. Przybyłko-Potocką.

MAŁY (Filharmonja, ul. Jasna). Dziś po raz 50-ty z rzędu ukaże się arcyzabawna komedja Kaweckiego „*Fura Słomy*".

PRASKI (Praga — Zygmuntowska). Wieczorem „[illegible]", stale zapełniająca widownię, z Szurszewską w roli tytułowej.

QUI PRO QUO (Galerja Luksemburga). Niesłabnącem powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja „*Moryc*".

KARUZELA dawniej „Rococo" (Nowy Świat 63). Dziś ostatni dzień inauguracyjnego programu „*Warszawa—Paryż*". Jutro premjera wielkiej rewji w 17 obrazach p. t. „*Może tak!*".

NOWOŚCI (Bielańska 5). Dziś i dni następnych operetka Lehara „*Paganini*" z p. L. Messal.

MIGNON (Marszałkowska 81b). „*W łóżeczku*" — rewja humoru.

REWJA NOWOŚCI (początek o 10 wieczór). Program p. t. „*Halle Nowości*" z pp.: Pogorzelską, Chaveau, Mierzejewskim, Tomem, Sempolińskim, Bekeffy na czele.

CZERWONY AS. (Marszałkowska 114). Program otwarcia rewja w 18 obrazach pod tytułem „*Jak kochają warszawianki*", pióra Szer-Szenia, Tura

ZWIERZYNIEC. Aleje 3-go Maja nr. 12 (róg Solca).

Premjera
w Teatrze Polskim

Pierwszy występ Jerzego Leszczyńskiego po dwuletniej przerwie wzbudził ogromne zainteresowanie. Znakomity artysta, wracając do Teatru Polskiego, wybrał na pierwszy występ świetną swoją rolę w arcykomedji de Flersa i Croisseta „Nowi Panowie", w której święcił wielkie tryumfy przed paroma laty.

Leszczyński i Stanisławski dopełniali się wzajemnie, jako przedstawiciele dwóch światopoglądów, podanych przez autorów w krzywem zwierciadle znakomitych paradoksów, a Marja Modzelewska w nowej roli kochanki obydwóch niewątpliwie będzie magnesem dla wielbicieli jej świetnie rozwijającego się talentu.

Odmładzanie Wiedeńczyków
Sposobem Woronowa
Pierwsza próba

W poniedziałek, dnia 17-go b. m., dokonano w Wiedniu pierwszej operacji metodą prof. Woronowa. Operacji tej dokonał dr. Emanuel Schleier, który pracował w Paryżu u boku prof. Woronowa i który od prof. Woronowa otrzymał pawjana potrzebnego do tej operacji.

Operacja rozpoczęła się o 3 popołudniu w obecności licznych lekarzy. Pawjana przesunięto z klatki żelaznej do hermetycznie zamkniętej skrzyni, zaopatrzonej w [illegible] zamknięte okienka, któremi wpadał snop światła z reflektorów. Małym otworem wpuszczono do skrzyni chloroform. Małpa instynktownie broniła się przed gazem i łapą zatykała otwór, którym wchodził gaz. Przekonawszy się jednak, że to nie pomaga, cofnęła się w kąt i w końcu usnęła. Wówczas przymocowano pawjana do specjalnego stołu operacyjnego i przystąpiono do operacji.

Dochodziła godzina w pół do 6-tej, gdy dr. Schleier skończył operację.

Pawjan użyty do operacji liczy 4-5 lat. Pacjentami, których nazwisk oczywiście nie wymieniono, byli dwaj mężczyźni, z których jeden liczy 70, drugi 66 lat. Operacji, ponieważ chodziło o doświadczenie naukowe dokonano bezpłatnie, tak jak i salę oddało sanatorjum bezpłatnie i pobierać będzie tylko za utrzymanie pacjentów.

Dr. Schleier powiedział po operacji:

— Muszę zauważyć, że odmładzać można tylko tych, których gruczoły nie są całkowicie nieczynne i którzy są zresztą zdrowi. Operację można sobie wyobrazić w ten sposób, że w miejsce starej, zużytej maszyny wstawia się nową maszynę, motor o sile rozpędowej. Pacjenci przebyli operację dobrze i przeniesieni zostali do swych pokoi. W dniach najbliższych zbadany zostanie wynik operacji. Operacja jest niebolesna, ponieważ pacjentów znieczula się miejscowo nowokokainą.

O polepszeniu bytu inwalidów
Międzynarodowa konferencja
Radziła w Wiedniu

W Wiedniu odbyła się trzecia z rzędu Międzynarodowa Konferencja Zrzeszeń Inwalidzkich i b. wojskowych t. zw. Ciamac'u (Conference Internationale Des Associations de Mutilés de Guerre et Anciens Combattants).

Wprawdzie inwalidzi należą do największej organizacji międzynarodowej b. wojskowych t. j. Fidac'u, liczącej przeszło 9.000.000 członków, — to jednak niezależnie od tego postanowili utworzyć nową organizację [illegible] w sobie jedynie i tylko ofiary wojny, którą nazwali Ciamac'iem. Organizacja ta o charakterze także międzynarodowym dąży przedewszystkiem do polepszenia doli poszkodowanych na wojnie, a zamieszkałych w tych państwach, które brały udział w wojnie światowej.

Na konferencji wiedeńskiej omawiano cały szereg spraw związanych ściśle z ruchem inwalidzkim, a dotyczących w głównej mierze polepszenia bytu inwalidów.

SPORT

PIŁKA NOŻNA.

HAKOAH W POLSCE.

Jak już swego czasu pisaliśmy z końcem października przyjeżdża do Polski Wiedeński Hakoah, który rozegra trzy mecze, a mianowicie z Legją w Warszawie dnia 29 b. m., z Ł. K. S-em w Łodzi dnia 30 b. m. oraz w Krakowie z Wisłą dnia 1 li[illegible].

[illegible] te budzą wielkie zainteresowanie i niewątpliwie ściągną tłumy [illegible], jak to miało miejsce w [illegible].

MECZE LIGOWE.

W ub. niedzielę odbyły się w Siedlcach dwa mecze o mistrzostwo Ligi okręgowej między 22 p. p. a Świtem, który zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 8 : 1 (2 : 1), oraz między 9 p. a. c. a Warszawskim Klubem Sportowym, który dał wynik 4 : 1 (3 : 0) na korzyść wojskowych.

Warszawianka II — Polonia II 3 : 2 (1 : 1). W dniu wczorajszym na boisku w Agrykoli odbył się mecz towarzyski między Polonią II a Warszawianką II, zakończony zwycięstwem tej ostatniej w stosunku 3 : 2. Polonia mimo swej przewagi nie mogła wyjść z zawodów zwycięsko wobec zupełnej niedyspozycji strzałowego ataku.

Legja — Makabi 6 : 0. Również w dniu wczorajszym na boisku Skry odbyły się zawody towarzyskie między Legją a Makabi zakończone zasłużonem zwycięstwem wojskowych w stosunku 6 : 0.

Z KONSERWATORJUM.

Dziś w środę, odbędzie się 5-ty koncert mistrzowski z udziałem naszej znakomitej pieśniarki p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. W programie twórczość pieśniarska polska, francuska, czeska, włoska, hiszpańska i niemiecka. Cały program wykonany zostanie w oryginale.

ROZWÓJ AUTOMOBILIZMU WE FRANCJI.

Przy sposobności odbywającej się obecnie w Paryżu wystawy samochodów zestawiono dane, dotyczące rozwoju automobilizmu we Francji. Z zestawienia tego wynika, że w r. 1894 było w tym kraju 200 samochodów, w r. 1904 — 17.107, w r. 1914 — 107.535 samochodów, w r. 1920 — 231.400, w r. 1921 — 278.600, w r. 1922 — 356.500 w r. 1923 — 449.300, w r. 1923 — 581 200, w r. 1925 — 725.700, w r. 1926 — 836.500, wreszcie w r. 1927 — 891.000 samochodów.

W tej liczbie zawarte są już nietylko samochody osobowe, lecz i ciężarowe, zarejestrowane w urzędach. Prócz tego jest około 100 tysięcy samochodów rządowych i wojskowych, które rejestracji zwykłej nie podlegają, oraz bardzo znaczna ilość będących w drodze z fabryki do klijentów; to też władze obliczają, że liczba samochodów we Francji przekroczyła już miljon.

Cyfry powyższe nie obejmują jednak motocyklów; ich liczba wynosi obecnie 137.979, a w r. 1920 wynosiła zaledwie 56.600. w r. zaś 1923—897.00.

Ten wzrost automobilizmu znakomicie zrobił skarbowi francuskiemu, skoro podatek od samochodów wyniósł w r. 1926 prawie 465 miljonów franków.

„Froterka" przedsiębiorstwo, czyszczenia szyb, froterowania, wiórkowania podłóg — Tel. 96-50 **M. FILIPIAK** Tel. 96-50 — Firma „FROTERKA" utrzymuje w konserwacji lokale biurowe, mieszkania prywatne i szyby wystawowe. **„Froterka"**

Repertuar kin

SPLENDID Senatorska 29 Niecała 6
Początek o godz. 6, 8 i 10
Najwybitniejszy komedjodramat wszystkich czasów w 10 akt. p. t.
„Zięć firmy Cohn"
ze znakomitą parą słynnych artystów charakterystycznych **Charles Murray i Georgem Sidney** w rolach głównych.
Passe-partout i bilety ulg. nieważne
Wytwórnia i wł. Univ. Pict. Corp.

ZNICZ Śniadeckich 5 wytworne kino
2 wielkie obrazy w 17 aktach
POD OSŁONĄ NOCY
z **Tomem Mix**
DZISIEJSZA MŁODZIEŻ
Kapitalna satyra z udziałem **BETTY BLYTHE**
KWARTET KONCERTOWY
Wysoka wartość artystyczna obrazów
Dozwolone dla młodzieży
W sobotę o godz. 4-ej, w niedzielę o godzinie 12, 2 i 4 specjalne ceny dla młodzieży i dzieci.

Kino „WODEWIL"
Nowy Świat 43. Pocz. o g. 6-ej w.
LYA De PUTTI
wraz z **Józefem Schildkrautem** w swym 1-ym amerykańskim filmie
„Złodziej serc"
(WĘGIERSKA KREW)
2792

„PAN"
Nowy Świat 40. Pocz. o 4, ost. 10
! PREMJERA !
Urocza—Figlarna—Kusząca—Namiętna—Kochliwa—Rozchichotana
ANNI ONDRA
w najwspanialszym dramacie p. t.:
„SZANSONISTKI"
W filmie z życia zakulisowego podkasanej muzy! Czarujące kobiety! Cudowna treść! Najczystsza miłość i najbuntalniejsza intryga! Salony tonące w blaskach i najskrajniejsza nędza! Film, który wywoła huragan śmiechu i rzewne łzy. Urocze girlsy! Atrakcyjne szlagiery paryskich rewjetek! Olśniewająca wystawa!

POLSKIE TOW. EUGENICZNE **„URANJA"**
Gmach Muzeum Krak.-Przedm. 66
Krezus Król śmiechu i humoru
Charlie Chaplin
Karjera Chaplina
obraz w 10-u aktach
na tle wojny światowej
Nad program Zdjęcia z natury
W niedzielę dn. 16.X pocz. o g 2 pp. Poniedziałek, Wtorek, Środa seanse o godz. 4 i 6. Czwartek, Piątek, Sobota o godz. 4, 6 i 8.
W niedzielę pogadanki, bajki, losowanie książek.

KINO-VARIETE
Hoża 38
Pocz. o 5 ostatni seans 10.15
MEWA
Dramat salonowy w 10 aktach p. t.
„Tajemnica salonu piękności"
W rolach głównych wystąpi [illegible] **Janusza Sciwiarskiego** i innych.
Codziennie bezpłatne rozlosowanie **20 cennych premji 20**
Na 1-szy seans ceny od 1 zł.

WYTWORNY KINO-TEATR
„ITALIA" WOLSKA Nr. 32 tel.509-27
Dziś!
Wielki DOUGLAS FAIRBANKS
jako **Czarny rycerz**
w wspaniałym filmie produkcji 1927/28 roku p. t.
12 Djamentów
10.000 niesłychanych przygód.
PONADTO: Występy artystów na czele z p. W. **Łokietem**.
(Dla młodzieży dozwolone.)

COLOSSEUM N. Świat 19 Pocz. 6 ost. 10
Program 33
Bestja morska
Najpotężniejsze arcydzieło współczesnej kinematografji
w roli gł. **JOHN BARRYMORE**
Specjalna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry pod dyr. A. **Bukina.**
2624
MAŁA SALA
„Kabaret"
w rolach głównych:
IGO SYM
I DOLLY DAVIS

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 5
Pocz. o **godz. 6.30** w.
Dziś!
Wielki podwójny program!
SYNOWIE SŁOŃCA
dramat osnuty na tle stosunków w afrykańskich koloniach francuskich oraz arcywesoła farsa
„Miłość i 20 HB"
Wł. Biura „Cetila"
Il. muzyczna L. Barszczewskiego.
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr. i 50 gr.
Codziennie o g. 12 w poł. i 5 pp. w niedz. pocz. o 12 w poł. seanse uś. Wszystkie miejsca po 20 gr. 1773

KINO CZARY Ceglana 29
DZIS
Wielki podwójny program
Królowa Anglji
Biały tygrys
Wspaniały erotyczny dramat odsłaniający zakulisowe intrygi na dworze angielskim pławiącym się w orgjach, hulankach, lekkomyślności i rozkoszy.
Całość 2 obrazów — 18 aktów

Najpiękniejszy Kinoteatr Stolicy
„CAPITOL" Marszałkowska 12 Telef. 13-19
Pocz. 4 pp.
Dziś korona arcydzieł sztuki filmowej:
„METROPOLIS"
najpotężniejszy z monumentalnych superfilmów dotychczasowej produkcji światowego koncernu „UFA". Reżyserja Fr. Lang. W rol. główn. Brygida Helm, Alfred Abel, Gustaw Fröhlich i Rudolf Klein-Rogge.

„CORSO"
Wierzbowa 7. Pocz. 4.30, ost. 10.
Film dla miljonów!
„Żyd wieczny tułacz"
(Ludzie szakale)
Wielki dramat w 10 akt. wg. rozgłośnej powieści **Eugenjusza Sue'go**
Niezapomniany z „Nędzników", Gabriel Gabrio w roli głównej.

„STYLOWY"
Marszałkowska 112.
Początek o g. 5-ej
Nieśmiertelne arcydzieło Lwa Tołstoja
„Zmartwychwstanie"
Dramat miłości i poświęcenia w 10 aktach
W rolach głównych:
Dolores del Rio i Rod la Raque

MUZA Plac Trzech Krzyży róg Hożej i Mokotowskiej (tel. 66-26)
Cud Wilków
z **Yvonne Sergyl**
Występy Artystów Scen Polskich
Pocz. o g. 6, w niedzielę i św. o 4 pp.
UWAGA! Codziennie od godz. 4 do 6-ej specjalny seans dla młodzieży.

KINO FILHARMONJA
Początek o godzinie 6, 8 i 10-ej
ŚWIAT W PŁOMIENIACH
W roli głównej
Dolores del Rio
i Edmund Lowe
Niezwykła ilustracja muzyczna pod batutą prof. Jana Koropkowa **z udziałem wielkich organów** Filharmonji po raz pierwszy w Polsce.

CASINO
Nowy Świat 50
Początek o godz. 2-ej
Orkiestra pod batutą
ADAMA FURMAŃSKIEGO
Dziś
ZEW MORZA
pierwszy film morski prod. krajowej 1927-28 wg. St. KIEDRZYŃSKIEGO
Realizacja: Henryk Szaro, kier. literacki: Red. Tadeusz Kończyc. Zdjęcia: Inż. Sew. Steinwurcel.
W rolach głównych:
MARJA MALICKA
MARJUSZ MASZYŃSKI
JERZY MARR
Własn. Tarlerfilm. 1206

KINO Jasna 3 **„KOMEDJA"** Pocz. 4, 6, 8, 10 w.
Dziś premjera
Kobieta Szpieg
Dramat życiowy w 12 aktach
w rolach głównych
Marja Dalbaicin,
Zuzanna Delmas
Genico Missirio
1854

KINO-TEATR **TOMBOLA**
Marszałkowska 34
Pocz. seansów: 4, 6, 8, 10
Dla młodzieży dozwolone.
DZIŚ na otwarcie sezonu wielka premjera
„BEN-HUR"
z **RAMONEM NOVARRO**
arcydzieło wszystkich czasów w najnowszem udoskonalonem wydaniu.
Tylko w naszem kinie.
Orkiestra symfoniczna specjalnie powiększona.

Na Raty
i za gotówkę okrycia damskie ubiory męskie na bardzo dogodnych warunkach poleca wytwórnia
GOLDHAFT, Nowolipie 30, II piętro front. 3089

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9. Telefon 515 03
Specjalna przychodnia dla chorób **wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami.** Rentgen, lampa kwarcowa, Solux, elektryzacja. Analizy lekarskie.
Czynna od 8½ rano do 9 wiecz. Porada **3 zł.**
W niedzielę i święta od 10—2 popoł. 2892

LECZNICA NOWOCZESNA
Nowogrodzka 42 (róg Poznańskiej) 2695
Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, wewnętrznych, nerwowych i kobiecych. Analizy krwi (syfilis), moczu (trypei). Zapobieganie chorobom wenerycznym. Leczenie najnowszymi środkami.
Lekarze specjaliści przyjmują od 9 rano do 8 wiecz. **Wizyta 3 zł.**

LECZNICA **LEKARZY SPECJALISTÓW** wyłącznie dla chorób WENERYCZNYCH **niemocy płc. i wewnętrznych na tle syfilisu**
WIERZBOWA 6, („HOTEL ANGIELSKI") od 9 r. do 8 bez przerwy.
Konsultanci: urolog (chron. tryper) i seksuolog (zaburz. płciowe)
3016 Analizy (krew na syfilis) mocz. **Wizyta 3 złote.** Niedz. 10—3

D-r REGELMAN Złota 16 (obok Dworca Gł.)
Weneryczne, skórne, niemoc płciowa. Analizy krwi na syfilis.
Od 9 rano do 9 wiecz. Panie 4—5. W niedzielę 9—4 pp. 3024

Dr. J. ROSENBERG
ZŁOTA 34.
spec. chor. wenerycznc (analizy krwi), skórne 8—10.30 r. i 4—7 pp. 2868

Dr. med. PAWEŁ BERLIS
Wierzbowa 9 (Pl. Teatralny) tel. 105 42
Specjalność: choroby weneryczne, skórne, płciowe (niemoc płciowa).
Przyjmuje 8 — 9 rano i 5 — 8 wieczór. Panie od 4—5 popołudniu. 2954

Dr. med. S. Wajntraub
Chor. wener., skóry, dróg moczopłc. i niemoc (lampa kwarcowa) **Żelazna 76 tel. 75-62** do 10 r. 12½—4 pp. i 5-6 w. **Niezamożnym ustępstwo Lecznica Praga-Brzeska 5 od 1—2 pp.**

D-r med. FELDHUSEN
Chor. **wener., skór.,** płc. **(niemoc) Wielka 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4 8 w. 3077

LEKARZ-DENTYSTA
Henryk Michaux
Plombowanie zębów, leczenie i zęby sztuczne wszelkich systemów.
ul. Warecka 3 tel. 69-80
3171

Dr. Med. **H. SCHOENMAN** telefon **36-77**
Hortensja 6 (Okolica Głównej Poczty). **Niemoc płciowa, weneryczne.** Analizy krwi. Od 9—2 i 5—8 wiecz. Niezamożnym uwzględnienie.

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerka masażystka Gernat przyjmuje panie, pomoc lekarska. Złota 35. Telefon 262-56. 3199

B. Felczer szpitala wenerycznego Św. Łazarza L. Gałkowski, Złota 24. 1814

BURKI podróżne, futra, palta jesienne 60 zimowe męzkie damskie pluszowe. Garnitury marynarkowe 57 zł., kurtki na baranach do polowania wyprzedaż okazyjna. Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176-91. 8134

Futra damskie, męskie, kurtki, kołnierze; gotowe, zamówienia—poleca mistrz cechu kuśnierzy Wasilewski Chmielna trzydzieści siedem. 3152

FUTRA TANIEJ bez zaliczki na długoterminowe spłaty **30%** Przyjmuje się przeróbki. Wykonanie solidne.
NOWINIARSKA 2 M. 3 w bramie II piętro tel. 241-37. 2574

KOSMETYKA lecznicza, choroby skóry, włosów, wady cery, elektroterapja. D-rzy medycyny Zofja i Feliks ROSTKOWSCY, tel. 99-29, Mokotowska 51 m 4 (9 — 12 i 3 — 7.30), Chłodna 26 m. 4 (12 — 1 i 7 — 8). 2982

KOŻUSZKI, palta karakułowe, fokowe, krecie, futra męskie i spody futrzane, palta dla dzieci, kołnierze, etole, skórki. Przyjmujemy wszelkie zamówienia i przeróbki. „Foka" Warszawa, Miodowa 21, w podwórzu, sklep na prawo. 3081

KUŚNIERZ daje na długoterminowe spłaty bez zaliczki. Tamże okrycia damskie i ubiory męskie. Dzielna 21 m. 17. 2591

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór, Chmielna 41 róg Marszałkowskiej. 2668

MEBLE solidne w dużym wyborze poleca A. MĄCZEK, Chłodna 36. 3058

OKRYCIA demisezonowe najmodniejsze, wielki wybór kolorów i fasonów. Cena od 75 złotych. Welurowe od 50 zł. Zimowe z futrem od 150. Wyprzedaż letnich od 40. Wytwórnia Br. Unkiewicz. Hoża 54—2. 2691

OKULARY, binokle, lornetki, barometry ect. pracownia mechaniczna przy sklepie. Ceny niskie. Optyk Henryk Grabina, Krucza 44, Nowogrodzka 8. 3041

Stenografji wyucza listownie, najdoskonalej, Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 3037

Samochodowe kursy Tuszyński, Erlich inż. Złota 25, tel. 61-34. 2416

SAMOCHODOWE kursy Prylińskiego Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

TAŃCZYĆ obowiązkowo wyucza bez względu na zdolności, baletmistrz Józef Piotrowski i syn szkoła, Chmielna 17, rozpoczęcie kompletu 20-ego października, lekcje oddzielne cały dzień, dla pań i panów, studentów ustępstwo. Zapisy codziennie. 3 42

TAŃCA szkoły artystów baletu braci Keglerów, Senatorska 8, Krucza 34. 2934

ZGINĘŁY Konradowi Iżyckiemu kwity lokacyjne Warszawskiego Banku Przemysłowego N-ry 3825, 3826 na rb. 1500, 2000. 3169

ZAOFIAROWANE

Posadę otrzymawszy, opłacacie Kursy Samochodowe Inżyniera Froma. Bezrobotni bezpłatnie. Hoża 35. 1517

Poszukujemy kilkunastu szoferów, posiadających dyplomy Kursów Inżyniera Froma, Hoża 35. 3141

Na 100-lecie urodzin Bliźińskiego



...wystawił Teatr Narodowy „Pana Damazego". Na zdjęciu widzimy p. p. Majdrowiczównę i Gromnicką, odtwórczynie ról Heleny i Mańki, wokół których rozgrywa się cała intryga komedji.

Pola Negri przybywa do Polski

gdzie założy wielką wytwórnię kinematograficzną

wraz ze swą szwagierką

Od bawiącego w Warszawie p. Leopolda Brodzińskiego, sekretarza osobistego Poli Negri, dowiadujemy się, że znakomita polska artystka filmowa wybiera się na wiosnę 1928 r. do Polski.

Przyjedzie ona do Polski z wielką misją, gdyż chce w kraju rodzinnym założyć wraz ze swą szwagierką Mae Murray oraz przy pomocy kapitałów amerykańskich wspaniałą wytwórnię filmową, nie ustępującą w niczem wytwórniom w Hollywood. Pola Negri robi to nietylko z pobudek patrjotycznych, ale powiedzmy otwarcie — i dla byznesu, bowiem w Polsce nie brakuje materjału podatnego do odtwarzania ról w sztukach filmowych.

DOBRZE ZROZUMIAŁ.

Turysta: — Czy w tej miejscowości urodził się jakiś wielki człowiek?

Przewodnik: — O, nie, proszę pana, tutaj się rodzą tylko małe dzieci.

Medycyna czerwonoskórych

Fatalna siódemka -- wyrokiem śmierci dla lekarza

W wielkim państwie Panamie, leżącym przy przejściu z Ameryki Północnej do Południowej, zachowały się dotąd jeszcze liczne szczepy czerwonoskórych, którzy wcale się nie przejmują tym, co się dokoła nich dzieje, na „blade twarze" (to znaczy na ludzi białych) żadnej nie zwracają uwagi, przyczem stawiają opór zawzięty temu wszystkiemu, co można nazwać nowoczesną cywilizacją.

Zamknięci pośród gór i oddaleni od świata, wierni obyczajom praojców, indjanie ci, z wielką nieufnością patrzą na wszelkie wymysły białych, żyją więc po swojemu czyli tak, jak żyło się w Panamie przed tysiącem lat.

Jednym z urządzeń, których trzymają się najbardziej uparcie, jest instytucja „mężów medycyny", którym każdy chory czerwonoskóry powierza swe ciało bez żadnych zastrzeżeń.

Karjera lekarza nie jest tam jednak łatwa i droga kolcami raczej niż różami usłana; niejeden więc „mąż medycyny" z Panamy chętnie zamieniłby swój los z europejczykiem.

Tradycja wymaga tam, by „męża medycyny", którego los tak prześladuje, że umiera mu kolejno siedmiu pacjentów skazywano na śmierć, uprzednio pozbawiony prawa praktyki. A nieszczęśliwa ofiara, której zły los nasłał siedmiu beznadziejnie chorych, jednego po drugim, staje się szybko krótsza o głowę!

Uprawianie praktyki lekarskiej w tych warunkach jest bez porównania trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, aniżeli w Europie. Jeśli jednak nie wycięto tam wszystkich lekarzy, świadczy to, że albo czerwonoskórzy mają zdrowie niebywałe, lub że tych „mężów medycyny" jest bardzo wiele.

ODZIEDZICZYŁ.

Dziadek poklepał swego wnuka po ramieniu i zapytał:

— Więc stanowczo kochasz się w tej aktorce?

— Tak jest, dziadku; chyba nie masz nic przeciwko temu?

— Co znowu! Zresztą co mógłbym mieć przeciwko temu, drogie dziecko, skoro w młodości i ja kochałem się w niej.

CZUJNY SEN.

— Czy twoja żona słyszała, jak wracałeś do domu?

— Niestety. Ale bo ona śpi tak czujnie, że budzi się nawet wtedy gdy rt[illegible] w termometrze spada.



„Mój Boże, co za nieszczęście! Czy pan bardzo cierpi? Co pana boli?".

Przejechany: „Jeszcze nie wiem, muszę się najpierw spytać mego adwokata.

Psia dentystka



P. Trelusis Forbes uczy swe pupilki, jak wyrywać i plombować „ząbki" swym psim „przyjaciołom".

Cywilizacja i indjanie



W Brazylji próbowano cywilizować Indjan, jednak dzielni synowie puszczy nie chcą być „salonowcami".

Na ilustracji widzimy grupę indjanek z dziećmi, które mają być poddane próbom nauczania. Czy odniosą te „nauki" jakiś skutek, jest rzeczą wątpliwą, gdyż dotychczasowe próby kończyły się zwykle ucieczką „delikwentów".

CENA OGŁOSZEŃ: 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) w tekście 50 gr., — komunikaty — 75., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., drobne 1 słowo 10 gr. tabelaryczne o 50 prc., zastrzeżone miejsca 25 prc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 prc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

ODDZIAŁY: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon 6-55. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Agencja Prasowa T. Siemianowskiego, Krupówka róg ul. Narynek. Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murna 2. Radom, Lubelska 28, tel. 383. Płock, Plac Kanoniczny 1. Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 3. Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Siedlce, ul. Kilińskiego № 11a.

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatkowy); Dział ogłoszeń 91-56. Skrzynka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

Redaktor naczelny: **Stanisław Strzetelski.** Drukarnia „ARS" Warszawa, Sienna 33. tel 106-25. **Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.**